

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 59–78

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Wanda Decyk-Zięba, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1559>

WANDA DECYK-ZIĘBA

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: wdecyk@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4301-5491

NIESAMOISTNE DAWNE NOMENKLATORY GRAMATYCZNE¹

NON-SELF-CONTAINED OLD GRAMMATICAL NOMENCLATURES

ABSTRACT: The first known grammatical nomenclator was a glossary of grammatical terms compiled by Bartłomiej of Bydgoszcz in 1544. Collections of grammatical terms were appended to Polish language grammars (Dobracki 1699, Szumski 1809, Morzycki 1857), translations of Gottsched's grammar (1766 and subsequent editions), French grammars (1784, 1797, 1816), and one was published in the "Monitor" (1780). Since the 16th century, their macrostructure has evolved: the conceptual arrangement (based on grammar sections) was replaced by an alphabetical-conceptual arrangement, and later by an alphabetical arrangement. The alphabetical arrangement enhances the functionality of texts and facilitates access to information. Szumski's glossary exhibits a mixed nomenclatorial-index character. Only in the 19th century did the Polish language become the source language. Latin terminology is present in all glossaries, albeit to a limited extent in Morzycki's glossary. Morzycki's glossary is a monolingual glossary in which the author juxtaposes terms he created or used with terms in contemporary use. Cross-referenced entries only appeared in Gottsched's glossary (1766).

KEYWORDS: historical lexicography, grammatical term, polish language grammars, foreign language grammars

¹ Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2024, nr projektu 0101/NPRH6/H11/85/2018 (*Słownik historyczny terminów gramatycznych online*).

Przedmiotem opisu są wybrane wykazy terminów gramatycznych niebędące drukami samoistnymi, wyróżnione tytułem, ułożone w formie nomenklatora². Były one dołączane do gramatyk, jeden został opublikowany w „Monitorze”. W tych słowniczkach zazwyczaj zestawiane są z sobą na jednym poziomie (w układzie horyzontalnym) przynajmniej dwa terminy odnoszące się do tego samego pojęcia, pochodzące z jednego, dwóch lub trzech języków, ułożone według określonego porządku: pojęciowego, alfabetycznego czy alfabetyczno-pojęciowego. Układ pojęciowy odwzorowuje strukturę działów gramatyki, ich podziały wewnętrzne, w szczególności układ hierarchiczny w obrębie poszczególnych części i przypisanych im kategoriom gramatycznym. Znajdujące się na jednym poziomie terminy stanowią swoje odpowiedniki (ekwiwalenty), część terminów w „Monitorze” wymieniona jest w bloku (tekst ciągły). Artykuł hasłowy stanowi ciąg przypisanych wyrazowi hasłowemu odpowiadających mu pod względem semantycznym terminów z innych języków lub tego samego języka, niekiedy – zamiast ekwiwalentu – podana jest definicja terminu z objaśnieniami. Ponieważ w artykułach hasłowych znajdować się mogą formy oboczne względem wyrazu hasłowego lub jego odpowiednika, w zbiorach polskojęzycznych zaś może być podany też termin łaciński, liczba terminów poświadczonych w artykułach hasłowych dla poszczególnych języków jest większa od liczby haseł.

Ekscerpcją zostały objęte następujące zbiory terminów gramatycznych:

- 1) Maciej Gutthäter-Dobrcki, *KunstWörter*, [w:] idem, *Polnische Teutsch erklärte Sprachkunst (...) Gramatyka polska, niemieckim językiem wyrażona*, J. Seiffert, Oleśnica 1699, s. nlb. [26–30].
- 2) Johann Christoph Gottsched, *O terminach grammatycznych*, [w:] idem, *Grammatyka niemiecka podług reguł J.K. Gottscheda (...) zebrana. Przydane są rozmowy i fabuły G.E. Lessinga tudzież listy C.T.Gellerta*, Drukarnia XX. Scholarum Piarum, Warszawa 1766, s. 10–12; *Grammatika niemiecka podług Ustaw J. K. Gottscheda (...)*, wyd. II popr. i pomnożone, M. Gröll, Warszawa 1786 (I wyd. 1782), s. 43–45; *O niemieckich grammatycznych terminach*, [w:] *Grammatyka niemiecka podług najlepszego czasów terażniejszych mówienia i pisaniasposobu dla wygody młodzie polskiej*, Druk. JKM i Rzeczypospolitej, Sandomierz 1782, k. B₄v–C₃r.
- 3) *Wyrazy niektóre gramatyczne łacińsko-polskie. Z Gramatyki Narodowej, po większej części wybrane*, „Monitor”, nr 20 (8 marca) 1780, s. 154–159.

² W. Gruszczyński uznaje nomenklatory za „dzieła stanowiące rejestr słownictwa danej dziedziny bez jakichkolwiek objaśnień” (2000, s. 14–15). Zamiennie – ze względów stylistycznych – używam określeń: nomenklator, słowniczek, słownik, wykaz/ zbiór terminów.

- 4) *Zbiór nowych słów w tej Grammatyce używanych*, [w:] *Grammatyka francuzka dla dam i kawalerów uczących się języka francuzkiego, najłatwiejszym sposobem ułożona*, Drukarnia Gröblewska, Kraków 1784, s. nlb. [193–196], wyd. III 1797, s. nlb. [193–196], wyd. VI 1816, s. nlb. [217–220].
- 5) Tadeusz Szumski, *Dodatek trzeci. Zbiór wyrazów grammatycznych, w obadwóch częściach zawartych*, [w:] idem, *Dokładna nauka języka i stylu polskiego w dwóch częściach. Część pierwsza*, Dekker i Kompania, Poznań 1809, s. 229–232.
- 6) Antoni Morzycki, *Objaśnienie terminologii w tej gramatyce użytej (Nowe nazwy – Wedle dawnego pojęcia)*, [w:] idem, *Rys gramatyki języka polskiego*, S. Orgelbrand, Warszawa 1857, s. 377–379.

Informacji o tych słowniczkach nie znajdujemy w bibliografii Piotra Grzegorzczaka z r. 1967, który przegląd słowników z dziedziny językoznawstwa rozpoczął od projektu słownika terminologii językoznawczej Jana Karłowicza, opublikowanego w 1885 r. w „Pracach Filologicznych”, na drugiej pozycji znalazła się ogłoszona drukiem w „Języku Polskim” (1921, z. 3) *Polska terminologia grammatyczna uchwalona na Zjeździe gramatyków polskich 17 i 18 II 1921 r.* O słowniczkach terminów grammatycznych zawartych w gramatyce Dobrackiego (1699) i w wydaniach gramatyki Gottscheda (od r. 1766) oraz opublikowanym w „Monitorze” (1780) spisie terminów wspomina Koronczewski (1961, s. 16, 34, 45).

Historia polskich słowniczków grammatycznych zaczyna się od nomenklatora bernardyna Bartłomieja z Bydgoszczy (Jankowiak 2017). Jego słowniczek nie mógł być uwzględniony w bibliografii Grzegorzczaka, gdyż wiadomość o nim podała dopiero Irena Kwilecka w artykule opublikowanym w „Języku Polskim” w roku 1972 (Kwilecka 1972).

Nomenklator Bartłomieja *De terminis in grammatica* został sporządzony na wyklejce przedniej i karcie tytułowej słownika Jana Reuchlina z 1488 r.³ Słowniczek zaczyna się na wyklejce przedniej, kończy na karcie tytułowej. W ułożonym przez bernardyna zbiorze terminów hasłem jest termin łaciński, po nim podany jest termin lub terminy polskie (*genus – rodzaj, dativus – dający, dawaniek*) lub objaśnienie znaczenia terminu łacińskiego, niekiedy poparte przykładami (*numerus pluralis – co wiele znamionuje, np. magistri*), czasami bez podania

³ Słownik Reuchlina z polskimi terminami zapisanymi ręką Bartłomieja z Bydgoszczy jest udostępniony przez Wielkopolską Bibliotekę Cyfrową, opublikowane zostały reprodukcje obu kart (Kwilecka, Popowska-Taborska 1977: reprodukcja 10, 11), materiał polski został włączony do opracowanego na podstawie rękopisu słownika polsko-łacińskiego Bartłomieja z Bydgoszczy, w nim cytaty z nomenklatorów są odpowiednio sygnalizowane: RN (k. tyt.), RN (wykl. przednia). O nazwach części mowy i kategorii nomen w słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy por. Łuczak (2021), pełny przegląd literatury przedmiotu por. Jankowiak 2017.

odpowiednika polskiego (*quantitas*⁴). Na wyklejce przedniej zostały wymienione *części mowy* (choć termin nadrzędny *pars orationis* pojawia się dopiero na karcie tytułowej), następnie *accidentia (nominis, verbi): figura, casus, declinatio, comparatio, gradus, genus, numerus, casus, quantitas, qualitas, coniugatio, tempus, persona, modus, forma*. Uwzględnił zatem w swoim nomenklatorze Bartłomiej podstawowe kategorie gramatyczne, wyróżniane w gramatykach języka łacińskiego (Łuczak 2021). Głównym źródłem terminów polskich dla leksykografa była łacińsko-polska wersja polska gramatyki Donata (Kwilecka 1972, s. 257; Pawlicki 2022, s. 116–119), wykorzystał on też stosowane przez autora wersji polskiej gramatyki schematy transpozycji terminów łacińskich na język polski.

Zasadniczym celem artykułu jest prezentacja słowniczków objętych ekscerpcją, z uwzględnieniem ich makrostruktury, mikrostruktury oraz mediostruktury, pokazanie, co je łączy, co je różni, jak zmieniała się terminologia gramatyczna w różnych wydaniach tego samego dzieła, z których działów gramatyki terminy są w nich obecne⁵. Dane ze słowniczków zostały zestawione z materiałami zgromadzonymi do *Słownika historycznego terminów gramatycznych online* (SHTG, stan na 1 marca 2023 r.).

O potrzebie układania słowniczków gramatycznych w świetle przedmów

Układane zbiory terminów⁶ świadczą o odrębności terminologii gramatycznej wobec innych działów leksyki. Wpisane były w aparat pojęciowy gramatyki, nauki, jak pisali dawni gramatycy, rozumianej jako umiejętność pisania i czytania. Potrzeba układania słowników terminów gramatycznych wynikała z potrzeb dydaktycznych, znajomość terminologii miała pomóc w nauce języków obcych, a punkt odniesienia dla terminologii rodzimej długo stanowiła terminologia łacińska, którą poznawano, ucząc się języka łacińskiego. Wypowiedzi na temat terminologii gramatycznej trafiają się w gramatykach do końca XVIII w. sporadycznie, znajdują się w przedmowach lub w uwagach wstępnych. Podstawę rozważań w tej części artykułu stanowią jedynie przedmowy do dzieł, które były objęte ekscerpcją.

⁴ W słowniku z 1532 r. tłumaczy *quantitas* – w znaczeniu ogólnym – jako *ilość, wielko, mało* (Bartłomiej 2003, s. 31).

⁵ Terminy gramatyczne w słowniczkach są przedmiotem osobnego artykułu por. W. Decyk-Zięba (2023).

⁶ Trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie zbiory terminów były układane w tej formie. Szylarski (1770) np. poświęcił ich objaśnieniu osobny paragraf (pt. *O terminach Grammatycznych, ktorých wiadomość przed Ortografią jest potrzebna*, s. 5–6), Augustyn d'Abry (1781) osobny rozdział (pt. *O Grammatyce*, s. 5–7).

W gramatykach języków nowożytnych zasadniczą sprawą był wybór terminologii: łacińska czy rodzima. O tym, jak różnie podchodzono do tej kwestii, świadczy porównanie dwu różnych wydań w języku polskim gramatyki niemieckiej Gottscheda. W edycji z 1762 r., będącej przekładem z języka łacińskiego, w *Przestrodze* poprzedzającej wykład gramatyki tłumacz usprawiedliwia się, że terminów nie objaśnia, gdyż są znane tym, którzy już rozpoczęli naukę łacińskiego.

Ponieważ ta Grammatyka wydaje się osobliwie dla tych, którzy jeśli już niedobrze pojęli, przynajmniej początki w Łacińskim języku biorą: á zatym którym terminy Grammatyckie Łacińskie, jako to *Casus, Substantivum, Adiectivum, Positivus, Comparativus, superlativus, Praepositio, Adverbium* i tam dalej, tak są jasne i wiadome, iż nie tylko niepotrzebują, abyśmy Ojczystym językiem one wyłożyli, ale owszem takie tłumaczenie miasto objaśnienia, większąby Im ciemność sprawiło, i nową á mniej potrzebną do uczenia się podało materyą, jako samo doświadczenie Nas uczy: więc którzy tą Grammatyką wszystkim, á najbarziej nie głębokim w Łacinie dogodzić chcemy, po Polsku ją, z używaniem jednak zwyczajnych Grammatyce Łacińskiej terminów, naśladowując w tym obcych Autorów, do używania podajem (k. A₁v).

Ale już do nowego tłumaczenia z roku 1766 – wielokrotnie wznawianego, wykorzystanego w nauczaniu szkolnym⁷ – dodany został słowniczek terminów łacińskich i ich odpowiedników polskich. Ten nomenklator jest interesujący również z innego jeszcze powodu: porównując wersje słowniczka z różnych wydań (od 1766 do 1819), możemy pokazać, jak zmieniła się polska terminologia grammatyczna pod wpływem gramatyki Kopczyńskiego.

Polskie terminy uznał za *ćmiące bardziej niż objaśniające* autor *Przedmowy* do edycji sandomierskiej gramatyki Gottscheda (1782).

Jasna jest przytym, tak dla porządku przepisanych reguł, jako też, iż wszystkie mowy części (*partes orationis*) Łacińskimi wyrażone są terminami, których każdy, byleby cokolwiek był, łaciny świadom, łacniej nierównie, niżli Polskich, ćmiących bardziej, niż objaśniających, zrozumie (k. A₁r).

Nacisk na znajomość terminologii grammatycznej kładł autor gramatyki francuskiej, Stanisław Nałęcz-Moszczeński (1774), ale sprawę zaznajomienia ucznia z terminami grammatycznymi pozostawił nauczycielowi:

Na początku mojej Grammatyki nie kładę, jak zamyślałem, rejestru tych Grammatycznych Mian Polskich i Francuskich; niżeli uczyć zacznie Języka Nauczyciel, ma dać się ich na pamięć uczyć temu, albo tej, których uczyć chce (*Przemowa*, s. V).

⁷ Gramatyka była stosowana w Collegium Nobilium, korzystali z niej kadeci Szkoły Rycerskiej – 60 jej egzemplarzy znajdowało się w księgozbiornie uczniowskim (Wojakowski 1989, s. 90).

Słowniczek terminów gramatycznych w celu ułatwienia nauki został dołączony do opublikowanej 10 lat później – wielokrotnie wznawianej, wydanej anonimowo – gramatyki francuskiej. Informacja o nim podana była na odwrocie karty tytułowej: „Wykład słów nowych w tej Grammatyce używanych znajduje się przy końcu Grammatyki”.

W innej perspektywie postrzegał terminologię polską Maciej Dobracki (1699), jego zdaniem świadczyła o języku sprawnym narzędziu komunikacji, o doskonałości i bogactwie polszczyzny:

Jeśli język potrafi wypowiedzieć i nazwać wszystkie naturalne rzeczy i ich właściwości oraz wszystkie terminy, to bez wątplenia jest doskonały i bogaty. Język polski jest w stanie nazwać i wypowiedzieć wyrazy zwykłe i specjalne, co zostało wystarczająco udowodnione. Z tego wniosek, że język polski jest doskonały i bogaty (*Przedmowa do Czytelnika*, tłum. A. Just).

Znajomość terminów w językach narodowych (wprost pisał o terminologii niemieckiej, polską zaś stosował w szerokim zakresie) uznawał za rzecz ważną w nauce języka:

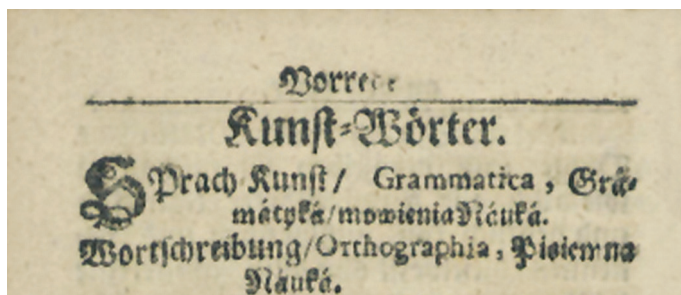
Uznałem za konieczne, by na początku podać terminy, których użyłem pisząc tę *Grammatykę języka polskiego*, żeby czytelnik mógł się ich nauczyć na pamięć. Bo nie można się nauczyć mowy lub sztuki, jeśli nie rozumie się jej terminów. Opis i wyjaśnienie tych terminów znajdują się tam, gdzie w książce jest o nich mowa (ib., tłum. A. Just).

Słowniczki terminów gramatycznych jako dzieła leksykograficzne

a) Maciej Gutthäter-Dobracki, *KunstWörter*, 1699

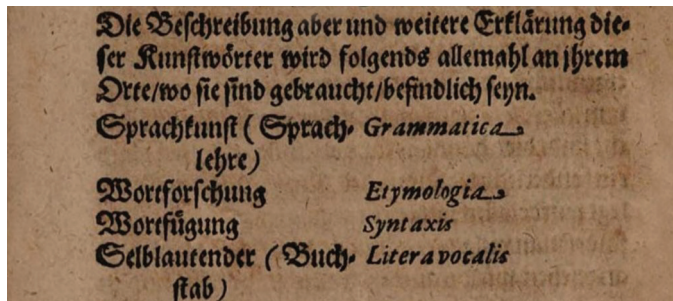
Dobracki zamyka swoją przedmowę do gramatyki polskiej wykazem terminów gramatycznych w trzech językach: niemieckim, łacińskim i polskim. Językiem wejściowym⁸ jest niemiecki, terminy z poszczególnych języków różnicuje krój czcionki, termin łaciński podany jest po kresce (/), polski po przecinku. Każdy artykuł hasłowy zaczyna się od marginesu, jeśli informacja przechodzi do drugiego lub trzeciego wiersza, te zaczynają się od akapitu. Odpowiedniki polskie terminów niemieckich (i łacińskich) są nazwami jedno- lub wielowyrazowymi (ryc. 1).

⁸ Rozróżnienie na język wejściowy („język, do którego należą hasła słownika”) i wyjściowy („język, z którego pochodzą ekwiwalenty”) przyjmuję za W. Gruszczyńskim (2000, s. 16)



Ryc. 1. Dobracki 1699, s. 26

Układ haseł jest hierarchiczny, na początku wymienione są działy gramatyki, następnie części mowy, kategorie grammatyczne rzeczownika i czasownika. Wzór stanowił wykaz terminów niemieckich i łacińskich zestawiony przez Schottela (por. ryc. 2), dołączony do jego gramatyki niemieckiej. Był to słowniczek niemiecko-łaciński w układzie dwukolumnowym, w jednej kolumnie były wymienione terminy niemieckie i na tym samym poziomie w drugiej kolumnie – terminy łacińskie, czasami podane było jedynie objaśnienie terminu. Terminy i definicja łacińskie były zapisane kursywą, niemieckie szwabachą.



Ryc. 2. Schottel 1641, s. 22

Dobracki w *Przedmowie* do gramatyki wspomina o dwóch edycjach dzieła Schottela:

Kto chce się więcej dowiedzieć o niemieckich terminach i dlaczego powinno się ich używać w podręcznikach, ten niech się nie zniechęca lekturą dzieł wielce uczonego i światowej sławy pana Georga Schottela, tj. jego książki [*Ausführliche Arbeit*] *von der teutschen Haubtsprache*, wydrukowanej w Brunzswiku w formacie quarto, jak również jego *Teutsche Sprachkunst*, wydrukowanej w formacie octavo, gdzie wspomniany autor w swojej pierwszej mowie pochwalnej języka niemieckiego pisze: Ponieważ przy pisaniu tego dzieła nic mnie nie zawróciło, ani zawrócić przy pracy nie było w stanie, co można znaleźć w greckiej i łacińskiej gramatyce, nie dostrzegłem zatem

żadnej ważnej przyczyny, dla której miałbym zachować greckie lub łacińskie terminy. Bo o języku niemieckim powinno się mówić po niemiecku, a nie po grecku lub w łacinie itd. (Dobracki 1699, s. [20]; tłum. A. Just).

Biorąc pod uwagę fakt, że w gramatyce Dobrackiego – podobnie jak w wydaniu z 1641 roku – wykaz terminów znajduje się na końcu *Vorrede an der Leser (Przedmowy do Czytelnika)*, należałoby wskazać – jako źródło inspiracji Dobrackiego – na wydanie z roku 1641 r., w wydaniach z 1651 i 1663 słowniczek został zamieszczony na końcu dzieł. Ze względu na obecność terminów, których nie ma w słowniczku Schottela, ale są wymienione w wykładzie gramatyki z roku 1663, należałoby również brać pod uwagę to wydanie. Różnią się edycje Schottela liczbą haseł w nomenklatorze: w wydaniu z 1641 r. jest ich 123, w wydaniu z 1651 – 145 (dodane zostało hasło *Zwischenwort* ‘interiectio’ i terminy z zakresu poetyki), z 1663 roku – 154 (zwiększyła się liczba terminów z zakresu poetyki). Większość terminów niemieckich jest wspólna dla słowniczków Schottela i Dobrackiego, ale są i takie, które występują bądź w słowniczku (lub wykładzie gramatyki) Schottela, bądź Dobrackiego. Te rozbieżności po części należy tłumaczyć różnicami o charakterze systemowym pomiędzy gramatyką polską a niemiecką, zawartością dzieł (prozodii⁹ poświęcił Dobracki zaledwie półtoje strony, s. 30–31, w wyd. dzieł Schottela z 1663 poetyce jest poświęcona księga III, s. 921–997) oraz stanem wiedzy o języku niemieckim lub polskim. Gramatyka polska bardzo długo, prawie po koniec wieku XVIII, nie mogła uwolnić się od kategorii gramatyki łacińskiej. W słowniczku Schottela nie zostały np. odnotowane terminy: *Gestalt/ Figura*; *Herkommen/ Species*; *Zweifache Zahl/ Dualis*; *Gemeines (Geschlecht)/ Commune*; *Vermengtes (Geschlecht)/ Epicoenum vel dubium*; *Verdoppelte Gestalt/ Figura composita*; *Einfache (Gestalt)/ Simplex*; *Werckzeugsendung/ Instrumentalis*; *Orthendung/ Localis*; *(Weise) Außsprechung/ Optativus, Machtweise/ Potentialis*; *Die Unbenamte (Deutung)/ Neutrum (genus)*; *Führende Zeitwörter/ Gerundia*; *Endende Zeitwörter/ Supina*.

Inne są ekwiwalenty łacińskich terminów *vocalis*, *consonans* i *motio* w słowniczku Schottela (*Selbkautender [Buchstab]*, *Mittlautender [Buchstab]*)¹⁰, *Beränderung*), inne w słowniczku Dobrackiego (*Stimmer*, *Mitstimmer*, *Änderung*).

W nomenklatorze Dobrackiego haseł niemieckich (wejściowych) jest 81, najwięcej z zakresu fleksji (części mowy i kategorii gramatycznych) – 69, po 3 są z zakresu fonetyki i słowotwórstwa, haseł będących nazwą dziedziny wiedzy i jej działów jest 5, jedno hasło jest terminem wspólnym dla różnych dziedzin wiedzy: *regula* (1).

⁹ Dobracki prozodię rozumiał jako sztukę wymowy i wierszowania (por. Just 2016–2018).

¹⁰ Schottel podaje w wykładzie gramatyki, że u innych autorów *Consonantes* nazywają się *Mitstimmere* (1663, s. 185).

b) Johann Christoph Gottsched, *O terminach grammatycznych*, 1766, 1782, 1786

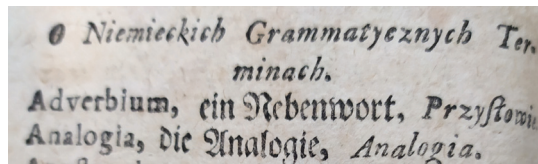
Wykaz terminów łacińskich i polskich (ryc. 3) poprzedza część II dzieła, zatytułowana *O etymologii*.

<i>O Terminach Grammatycznych.</i>	
A blativus, <i>Odbieraący.</i>	temporis, <i>czasu.</i>
Accusativus, <i>Oskarżający.</i>	Analogia, <i>podobieństwo.</i>
Activum verbum, <i>Działające słowo.</i>	Appellativa nomina, <i>Nazwijące Imiona.</i>
Adjectivum, <i>Przydatne Imię.</i>	Articulus, <i>Artykuł.</i>
Adverbia, <i>Przysłowia.</i>	definitus, <i>determinujący.</i>
affirmandi, <i>zawalania.</i>	indefinitus, <i>niedeterminujący.</i>
comparandi, <i>porównania.</i>	Auxiliatia verba, <i>posiłkowe słowa.</i>
interrogandi, <i>pytania.</i>	Caesura, <i>Cezura, ucinek.</i>
loci, <i>miejscu.</i>	Casus, <i>spadek.</i>
negandi, <i>zapierania.</i>	Colon, <i>dwa punkta.</i>
ordinis, <i>porządku.</i>	Comma, <i>koma.</i>
qualitatis, <i>jakości.</i>	Comparativus, <i>patrz Gradus.</i>
quantitatis, <i>wielkości.</i>	

Ryc. 3. Gottsched 1766, s. 10

Hasła w dziele są ułożone w dwu szpaltach (por. ryc. 3), jest to słownik terminów łacińskich i polskich. Językiem wejściowym jest łacina. Terminy łacińskie od polskich różnicuje krój czcionki: antykwą wyróżnione są terminy łacińskie, kursywą terminy polskie, jedno od drugich oddziela przecinek. Słownik zawiera się na 3 stronach. Novum w porównaniu ze słowniczkiem Dobrackiego stanowi układ alfabetyczny haseł, który miesza się z układem działowym. Pod hasłami, będącymi terminami nadrzędnymi (hiperonimami), podane zostały, najczęściej od akapitu, terminy względem nich podrzędne (hiponimy). Hiperonim od hiponimu różnicuje – choć niekonsekwentnie – też wielkość czcionki: duża litera wyróżnia hiperonim, mała hiponim. Hasłami nadrzędnymi są: *adverbia*, *articulus*, *genera verborum*, *genus*, *gradus*, *modus*, *nomen*, *numerus*, *particula*, *pronomina*, *signum*, *tempus*, *verba*. Pierwszym hasłem w słowniczku jest *ablativus*, ostatnim *vocativus*. Nowym zabiegiem leksyko-graficznym było też uwzględnienie w nim haseł odesłanych (3): od *superlativus*, *comparativus*, *positivus* jest odesłanie (*patrz*) do *gradus* (i pod tym hasłem wymienione są nazwy wszystkich trzech stopni porównania). Haseł, uwzględniając hiperonimy i hiponimy oraz hasła odesłane, w tym słowniczku jest 124. najwięcej z zakresu fleksji – 106, 6 – z zakresu interpunkcji, 4 – z fonetyki, 4 – ze słowotwórstwa, 1 – ze stylistyki i 3 – odnoszą się do działów gramatyki. Znajdują się w nim hasła, których nie odnotował Dobracki: *articulus* ‘rodzajnik’ (część mowy obca polszczyźnie), *particula*, *caesura* i *metrum* (wierszopisarstwo), *analogia* (termin wspólny dla różnych dziedzin), nazwy znaków interpunkcyjnych oraz nazwy różnych rodzajów przysłówków.

Odbiega od powyższego układem i zawartością nomenklator w wydaniu sandomierskim gramatyki Gottscheda z 1782 r. Jest to słowniczek alfabetyczno-pojęciowy, trójjęzyczny: łacińsko-niemiecko-polski. Formy polskie wyróżnione są kursywą. Terminy oddzielone są przecinkiem i wymienione na jednym poziomie (ryc. 4). Hasel jest w nim 99. Listę hasel otwiera nie *ablativus*, ale *adverbium*, zamyka *vocalis*. Wśród hasel są takie, których nie ma w edycji z 1766 r. (*apostrophus*, *grammatica*, *litera initiales*, *parenthesis*, *punctum*, *tropus*), więcej jest też terminów zapożyczonych z łaciny (czasami obocznych do nazw rodzimych: np. *kazus* – *spadek*, *konsonans* – *litera współbrzmiająca*, *prepozycja* – *przekładanie*), częściej też formy hasłowe występują w liczbie pojedynczej, a nie mnogiej (np. *adverbium*, *particula*, *verbum*). Co interesujące, jest to jedyny wśród objętych ekscerpcją nomenklatorów, w którym uwzględnione zostały czasowniki – *coniu-gare*, *declinare*. Nie zostały w nim podane polskie nazwy przypadków gramatycznych. W sposób uporządkowany pod *verbum* zostały wymienione rodzaje czasownika (w wyd. z 1766 nazwy rodzajów czasownika wymienione zostały nawet 3-krotnie). Wyjątkową formą, nienotowaną w SHTG, jest *przegródka* / *parentezys* ‘nawias’ (łac. *parenthesis*), zwiastunem nowej nomenklatury jest *spójnik*, termin wprowadzony przez Kopczyńskiego.



Ryc. 4. Gottsched 1782, k. B4v

W tymże roku 1782 ukazała się w oficynie Grölla nowa edycja gramatyki Gottscheda – jak czytamy na karcie tytułowej – pod względem „wyrazów, znaczeń, i pisowni Grammatyki Elementarnej w Szkołach Narodowych używanej, przedrukowana”. Podręcznik był wydawany od roku 1782 do 1819, w Internecie jest dostępne II wydanie (z 1786 r. i ono stanowi podstawę rozważań). W słowniczku z 1766 polskich terminów (terminy poświadczone trzy- lub dwukrotnie traktuję jako jedną jednostkę nominacyjną) zarejestrowanych było 115 (nazwy zestawione notowane były pod pierwszym i drugim członem zestawienia: *genera verborum activum, passivum, neutrum* / *verba activa, passiva, neutra* / *activum verbum, passivum, neutrum verbum* (3 razy), *nomen appellativum* / *appellativa nomina* (2 razy), *nomen substantivum* / *substantivum nomen* (2 razy), *nomen adiectivum* / *adiectivum* (2 razy) i *auxiliaria verba* / *verba auxiliaria* (2 razy). W wydaniu Grölla zachowano z drobnymi zmianami układ hasel z pierwszego wydania słowniczka, hasła odesłane stały się hasłami pełnymi, dwa hasła opuszczono: *praeteritum perfectum*, *gradus superlativus*, różną postać mają odpowiedniki łacińskich terminów *adiectivum* i *nomen adiectivum*:

przymiotnik i *imię przymiotne* oraz *substantivum* i *nomen substantivum* – *rzeczownik* i *imię rzeczowne*, w dwu wypadkach podano nie dwa, ale jeden odpowiednik polski (*irregularia verba* – słowa nieforemne, *signum exclamandi* – znak wykrzyknienia). Spośród 116 (jedno- i dwuwyrzowych¹¹) terminów polskich poświadczonych w edycji z 1786, jedynie 25 w tej samej postaci występuje w edycji z 1766 r., co stanowi 21,55% notowanych w źródle terminów, terminy odnotowane w gramatyce Kopczyńskiego stanowią 63,38%, wśród nich są zarówno terminy, których twórcą był Kopczyński, np. nazwy części mowy (np. *rzeczownik*, *przymiotnik*, *przysłówek*), jak i terminy, które były używane wcześniej, a do ich utrwalenia przyczyniła się gramatyka Kopczyńskiego (np. *słowo osobiste* – *nieosobiste* Dobracki 1699, *imię pospolite* Donat 1542, *spółgłoska*, *dwugłoska*, *samogłoska* Nałęcz 1774). Jest też kilka terminów, których nie znajdujemy w bazie SHTG. Do takich terminów – obok wyżej wymienionej *przegródki* – należy np. *stopień wyższy*, który został odnotowany w gramatyce francuskiej z roku 1766¹². Ostatnie przykłady wskazują na potrzebę ekscerpcji materiału językowego ze źródeł, które nie zostały włączone do bazy tekstów SHTG.

c) „Monitor”, *Wyrazy niektóre grammatyczne łacińsko-polskie*, 1780

Źródłem terminów opublikowanych anonimowo w „Monitorze”, zgodnie z deklaracją w tytule, była gramatyka Kopczyńskiego. Chodzi oczywiście o *Grammatykę narodową na klasę I* wraz z *Przypisami* wydaną po raz pierwszy w 1778 (II wyd. 1780). *Grammatyka ... na klasę II* była czytana i dyskutowano nad nią na dziewięciu posiedzeniach Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych od 10 kwietnia do 16 maja 1780 r., w tym też roku podręcznik był przekazany do użytku szkolnego (Stasiewicz-Jasiukowa 1983, s. 289). Wykaz terminów grammatycznych ukazał się w „Monitorze” datowanym na 8 marca 1780 r., czyli zanim zaczęła się dyskusja nad podręcznikiem dla klasy 2.

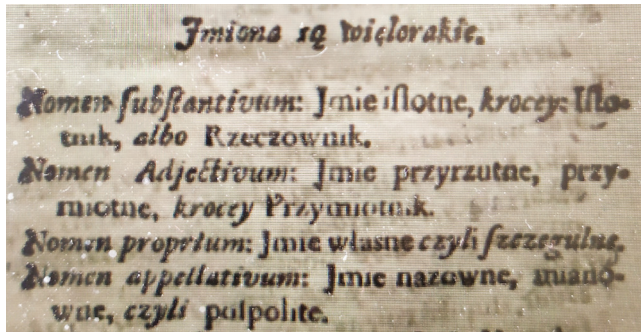
Przy dwóch terminach łacińskich są odwołania do gramatyków rzymskich: do Carisio (*verbum frequentativum*) i Serwiusza (*gerundium* = *modus gerundivus*) (s. 158). W wykazie pojawiają się terminy, których Kopczyński nie użył, a które – w bazie SHTG – po raz pierwszy odnotowane zostały w „Monitorze”, jak *przedimek* (w gramatyce narodowej – *przyimek*), *istotnik*, *wrzeszcz* czy *imię drobno-czynne* obok *rzeczownik*, *wykrzyknik*, *zdrobniałe* notowanych w gramatyce Kopczyńskiego. Zastanawiająca jest zbieżność z terminami, które dopiero znajdują się w gramatyce na klasę II, jak *czas przeszły dokonany / niedokonany*, *imię rodowe*, *słowo*

¹¹ Zakłada się, że w wypadku terminów dwuwyrzowych zgodność dotyczy obu członów. Pogłębiona analiza powinna uwzględniać procesy modernizacyjne zachodzące w obu członach.

¹² *Grammatyka francuska dla poczynających się uczyć języka francuskiego w szkołach Societatis Iesu*, Warszawa: Drukarnia Jezuitów, s. 32. Koronczewski (1961, s. 38) powołał się na wydaną w r. 1774 w Wilnie *Grammatykę francuską krótko zebraną dla uczących się języka francuskiego w Akademii Wileńskiej*.

nieforemne. Być może one stanowią pokłosie toczących się ówczesznie dyskusji. Przedstawiony w „Monitorze” spis terminów polskich w perspektywie historycznej – ze względu na rolę czasopisma – nie tylko wpisuje się w ówczesny dyskurs o terminologii naukowej, ale też należy traktować go jako próbę jej kodyfikacji.

W *Wiadomości przedwstępnej* (s. 154–155) zostały objaśnione trzy terminy (są one wyróżnione graficznie): *gramatyka*, *grammaticus* ‘nauczyciel’ i *grammatista* ‘uczeń’. Następnie wydzielono terminy z dwóch działów: części mowy, imiona i słowa (= czasowniki). Pod *Partes orationis* (s. 155) w jednym bloku (tekst ciągły) zostały wymienione części mowy (8) w kolejności: *nomen*, *pronomen*, *verbum*, *participium*, *adverbium*, *praepositio*, *interiectio*, *coniunctio*; najpierw podana jest nazwa łacińska, po niej termin/-y polski/-ie (z objaśnieniem terminu *imie-słów* „iż ma uczestnictwo z słowem i z imieniem”). Pod *Imiona są wielorakie* (155–156, por. ryc. 5) hasła ułożone są w linii poziomej, najpierw wymienione są nazwy różnych rodzajów imion, po nich kategorii fleksyjnych imiennych, następnie czasowników i właściwych im kategorii gramatycznych. Jednozdanowy komentarz oddziela imiona od czasowników (s. 156–157), dłuższy komentarz poprzedza wykaz nazw kategorii gramatycznych czasownika (s. 157–159).



Ryc. 5. Monitor 1780, s. 155

Hasłami są terminy nadrzędne (hiperonimy, np. *tempus*) i terminy wobec nich podrzędne (hiponimy, np. *tempus praesens*), z zastrzeżeniem, że hiponimy mogą być wymienione tylko pod hasłem, które odnosi się do pojęcia nadrzędnego (pod *gradus* wymienione są nazwy stopnia równego, wyższego i najwyższego). W ten sposób ułożonych artykułów hasłowych w tej części wykazu jest 47, jeśli rozdzielimy zapisane w jednej linii dwa różne hasła, *nomen gentile* (imię narodowe) i *gentilitium* (imię rodowe) oraz *scholion* (wykład) i *exceptio* (wyłączenie) haseł tych będzie 49. Łączna liczba haseł (z uwzględnieniem korekt i haseł wymienionych w bloku) wynosi 60. Hasłami są terminy z zakresu pojęć ogólnych (1+1), fleksji (46), interpunkcji (4), słowotwórstwa (4), pochodzenia wyrazów (2), relacji uczeń–nauczyciel (2). Łącznie w wykazie zanotowano 91 terminów

gramatycznych łacińskich. Autor słowniczka zwraca również uwagę na terminy, które odnoszą się tylko do kategorii charakterystycznych dla języka łacińskiego (*modus coniunctivus, subiunctivus, gerundivus, potentialis, gerundium, supinum*). Polskich terminów, będących odpowiednikami terminów łacińskich jest 104¹³. Komentarzem opatrzone są hasła: *gerundium, supinum, modi verborum, verbum deponens*. W szerszym kontekście – nie tylko gramatycznym, ale dbałości i starań o rodzimość słownictwa – należy widzieć uwzględnienie w słowniku terminów: *imiona swojskie / rodackie i imiona obce / cudzoziemskie*.

Istotne dla tego zbioru jest połączenie terminologii ówczesnie stosowanej, tej tradycyjnej i nowych terminów utworzonych przez Kopczyńskiego. Przykładowo w słowniczku odpowiednikiem łac. *modi verborum* jest używany ówczesnie *sposób* i utworzony przez Kopczyńskiego termin *tryb*, ale już w nazwach rodzajów trybu pojawia się tylko *sposób*, czyli jest *sposób wskazujący, sposób żądający* itd. W zbiorze obok terminów notowanych w źródłach wcześniejszych (*spadek* ‘przypadek’, *spadkowanie* ‘przypadkowanie’) występują terminy nowe, utworzone przez Kopczyńskiego (*słowo czynne* ‘czasownik czynny’, *słowo bierne* ‘bierny’ czy *przysłówek*) lub nienotowane w źródłach do SHTG (*imię mianowne* ‘imię pospolite’). Zbieżność z terminami użytymi w wydaniu gramatyki z 1778 r. wynosi 40,38%, jeśli uwzględnimy też terminy z gramatyki na klasę II, wzrośnie do 50%. Z tego względu słowniczek przynależy do dwóch etapów kształtowania się polskiej terminologii gramatycznej, obecna jest w nim i nomenklatura tradycyjna, i nowe nazewnictwo, którego twórcą był Kopczyński. Dublety nazewnictwa dowodzą, że autor słowniczka wykazuje się ostrożnością wobec propozycji Kopczyńskiego.

d) *Zbior nowych słów w tej Grammatyce używanych*, 1784, 1797, 1816

Jest to słowniczek łacińsko-polski, hasła ułożone są w dwóch kolumnach, w pierwszej podany jest termin łaciński (antykwą), w drugiej na tym samym poziomie odpowiadający mu termin polski, wyróżniony kursywą. Hasła łacińskie od polskich oddziela pionowa linia. Układ haseł jest alfabetyczno-pojęciowy, hiperonimy ułożone są alfabetycznie, pod nimi podane są hiponimy. W kolejności wymienienia hiperonimami są nazwy: *articulus, casus, genus, gradus, nomen, participium, particula, pronomina, verbum, verborum modi, verborum tempora*. Porządek alfabetyczny jest zakłócony, gdyż po *praepositio*, a przed *pronomina* znajdują się hasła: *adverbium, interiectio, coniunctio*. Jak widać na ilustracji (ryc. 6.), terminy podrzędne nie zostały w jakiś specjalny sposób wyróżnione.

¹³ Pięć terminów pojawia się w komentarzach: *deklinować, koniugować, mowa ustna, mowa pisana, wyraz swojski*.

Zbiór nowych słów w tey
Grammatyce używanych.

Articulus	Przedimek
Determinans	Szczególnozeczny
Unitatis	Jednorzeczny
Casus	Przypadek
Nominativus	Pierwszy
Genitivus	2gi
Dativus	3ci
Accusativus	4ty
Vocativus terminati- one non differtur a Nominativo.	Wzywania nie różni się zakończeniem od pierwszego

Ryc. 6. Grammatyka francuska 1816, s. 217

W jednym wypadku terminowi łacińskiemu przypisano dwa terminy polskie (*genus foemininum* – rodzaj żeński, czyli *niewieści*), hasło *vocativus* opatrzone komentarzem: „*terminatione non differtur a Nominativo* Wzywania nie różni się zakończeniem od pierwszego [przypadka –]”. Liczba haseł w wydaniach jest zbliżona: w edycjach z 1784 i 1797 jest ich 88 (*futurum* odnotowano dwa razy, *praeteritum* 3 razy), w edycji z 1816 r. – 85. W edycjach z 1784 r. i 1797 *niedokonany* jest odpowiednikiem *infectum*, w edycji z 1816 r. *imperfectum*. Różnice w zapisie polskich terminów są niewielkie, w wydaniu z 1816 jest: *imie* (: *imię* 1784, 1797), *imiesłów* (: *imięśłow* 1784, 1797), *spółgłoska* (: *spół-głoska* 1784, *spół głoska* 1797) oraz *przedimek* (: *przed,imek* 1784, 1797). Terminów polskich w wydaniu z 1784 r. poświadczonych jest 86. Na tle wcześniejszych słowniczków *novum* stanowi uwzględnienie terminu z zakresu składni: *ordo grammaticus* oraz z pogranicza frazeologii i stylistyki: *idiotismus* ‘swojszczyzna’. Zgodność pomiędzy terminami w tym słowniczku a terminami z gramatyki Kopczyńskiego wynosi 84,88%; z pozostałych terminów pięć w SHTG ma poświadczenia wcześniejsze: *liczba porządkowa*, *słowo foremne*, *czas niezłożony*, *czas złożony*, *czas przeszły niezłożony*, trzy późniejsze: *pomocnik (particula)*, *pomocnik nierozdzielny (inseparabilis)*, *pomocnik rozdzielny (separabilis)*. Tylko w gramatyce francuskiej (wyd. z 1816 r.) odnotowane zostały: *przedimek szczególnozeczny (articulus determinans)*, *przedimek jednorzeczny (articulus unitatis)*, *przypadek wzywania*, *swojszczyzna*, *liczba pierwotna (numerus cardinalis)*.

e) Tadeusz Szumski, *Zbiór wyrazów gramatycznych*, 1809

Hasłem w słowniczku jest termin polski, po nim podana jest nazwa łacińska (wyjątkowo francuska – *naïveté*) lub objaśnienie jego znaczenia, ewentualnie od hasła jest odesłanie do strony, na której termin jest omówiony, np. „cudzy-słów, na k. 17” (ryc. 7), „dwójprzypadkowy, na k. 77” (np. dwuprzypadkową jest

forma N. Im. *przyjacielom / przyjaciółom*). Z tego powodu słowniczek ma charakter mieszany: nomenklaturowo-indeksowy, w strukturze dzieła pełni funkcje poznawcze i informacyjne. Hasła ułożone są alfabetycznie, choć porządek ten bywa zakłócony: *przenośnia* jest przed *przedobraźnia*, *porządkowy* przed *pochlebnia* (łac. *allegoria*). Haseł jest w nim 122, wszystkich terminów polskich – 123. Hasłami są człony określające terminów dwuwyrazowych (w formie przymiotnika r. męskiego), właściwa identyfikacja terminu wymaga wiedzy gramatycznej. Przykładowo *czynny* wchodzi w skład dwóch terminów: *czasownik czynny* i *imiesłów czynny*, ale *foremny* w skład czterech: *imię foremne*, *czasownik foremny*, *czasowanie foremne*, *stopniowanie foremne*. Nie ma kłopotu, jeśli przymiotnik jest składnikiem tylko jednej nazwy, np. *przeciwniczny* (*spójnik*), *stosunkowy* (*licznik* = liczebnik), *przeszły* (*czas*), *odzwonny* (*zaimek* = względny). Na tle wcześniejszych słowniczków ten wyróżnia się bogactwem terminów z zakresu stylistyki (18 nazw środków poetyckich), wprowadzeniem terminów z zakresu składni zdania (*głównik* – *subiectum*, *opowiednik* – *praedicatum*, *złącznik* – *copula*, *obiectum* – *przedmiotnik*), wielością nazw znaków interpunkcyjnych (12), szczegółowym podziałem spójników.

Zbiór wyrazów grammatycznych, w obadwóch częściach zawartych.

Bezokoliczny tryb, modus infinitivus.
 Bierny imiesłów, participium passivum.
 Czasowanie, Conjugatio.
 Czynny, activus.
 Częstotliwy, frequentativus.
 Cudzysłów, na k. 17.

Ryc. 7. Szumski 1809, s. 229

W świetle materiałów do SHTG wynika, że zgodność pomiędzy terminami w tym słowniczku a terminami z gramatyki Kopczyńskiego wynosi 47,15% (58 terminów), osiem to terminy poświadczane w źródłach wcześniejszych: *porządkowy* (liczba), *porządek wyrazów*, *prawidło*, *prosty* (słowo), *przedimek* (*praepositio*), *wyjątek*, *warunkowy* (*spójnik*), *zamiennia* (w stylu), 48 ma pierwsze poświadczenie w dziele Szumskiego. W tej ostatniej grupie są terminy, które odnotowane zostały w źródłach późniejszych: *odmiennia* (= fleksja), *opowiednik*, *przedmiotnik*, *przeciwniczny* (*spójnik*), *przyczynny* (*spójnik*), *rozłączny* (*spójnik*), *rozłącznik* (= dywiz), *szykownia* (= składnia), *wrzutnia* (= inwersja), *wyjatkowy*, *złącznia* (= postać gramatyczna), *złącznik*, przeważają jednak terminy w nich nienotowane (np. *ułamkowy* – *defectivus*, *wypustnik* – *znak wypuszczenia*), wśród nich dużą grupę stanowią terminy z poetyki (np. *zbiornia* – *assyndeton*, *widnia* – *visio*), ale to wiąże się z nieobecnością tych terminów w gramatykach. Znajomość prawideł gramatycznych to według Szumskiego etap wstępny w ćwiczeniu się w stylu i sztuce wymowy (Szumski 1809, s. 4–5).

f) Antoni Morzycki, *Objaśnienie terminologii w tej gramatyce użytej*, 1857

Jest to słowniczek polskojęzyczny, alfabetyczno-pojęciowy. Hasła ułożone są w porządku alfabetycznym zaproponowanym przez autora, zmienionym w stosunku do alfabetu łacińskiego: O, U, I, J, L, Ł, N, K, G, D, T, C, S, Z, R, W, P, B, M (ryc. 8). Pod trzema hasłami: *sprawomian* (= czasownik), *posługa* (= osoba) i *przypadek* (pierwszy) graficznym wskaźnikiem powtarzalności hasła nadrzędnego jest kreska, hasła podrzędne nie są ułożone alfabetycznie. Hasłami są terminy, które Morzycki albo utworzył (*sprawomian* zamiast *słowo*, *dosprawian* zamiast *przysłówek*, *sprawotwórca* zamiast *podmiot*, *zamianek* zamiast *zaimek*), albo użył w innym znaczeniu (*mianownik* nie jest nazwą przypadku, ale nazwą części zdania). Nazywa je *nazwami nowymi*, wśród nich są terminy, które w znaczeniu podanym przez autora występują też w źródłach wcześniejszych, np. *domysłnik* (= wielokropek), *istotnik* (= rzeczownik), *liczbownik* (= liczebnik), *pierwotnik* (3. os. lp. czasu przeszłego czasownika pierwotnego) czy *pierwiastek* (= 3. os. lp. cz. przeszłego czasownika pochodnego)¹⁴.

OBJAŚNIENIE TERMINOLOGII	
W TĘJ GRAMMATYCE UŻYTEJ.	
Nowe nazwy.	Wedle dawnego pojęcia.
<i>Określony (sprawomian)</i>	Dokonane słowo.
<i>Ogólnik (sprawomian)</i>	Tryb bezokoliczny słowa.
<i>Urywek</i>	Zdanie niepełne.
<i>Illoskaz</i>	Liczba pojedyncza, podwójna, lub liczba mnoga.
<i>Istotnik</i>	Imię rzeczowne (Nomen substantivum).

Ryc. 8. Morzycki 1857, s. 377

Na jednym poziomie wymienione są nazwy nowe i odpowiadające im terminy używane (przy niektórych podane są nazwy łacińskie), ewentualnie objaśnienia terminów nowych. Krojem czcionki odróżniono *nowe nazwy* od nazw *wedle*

¹⁴ Czy zdawał sobie sprawę, że dwa z tych terminów (*istotnik* – „Monitor” 1780 i *liczbownik* Borodicz 1830) mają wcześniejsze poświadczenia, trudno orzec. Morzycki inspirował się – jak pisał w *Przedmowie* – gramatyką Mrozińskiego i Żochowskiego, ale też – na co wskazują definicje terminów – znał gramatykę Deszkiewicza wydaną w r. 1846. Por. „Wszystkie te jednak słów rodzaje odmieniają się wedle wzorów swoich, ustanowionych na podstawie trzeciej osoby, liczby pojedynczej, rodzaju męskiego, przeszłego czasu, sposobu oznajmującego: co zowie się *pierwotnikiem słów*” (Deszkiewicz 1846, s. 280) i „*Pierwotnik* ... Pierwiastek, (osoba trzecia liczby pojedynczej, rodzaju męskiego, czasu przeszłego, trybu oznajmującego), słowa pierwotnego, niepo pochodnego” (Morzycki 1857, s. 379). Zauważył to sam Deszkiewicz w rozbiórce krytycznym dzieła Morzyckiego: „Co do *pierwotnika* w słowach p. Morzycki uznaje za pierwszych odkrywców Mrozińskiego i Żochowskiego. Niech pokaże: gdzie w pierwszym o tem wyczytał? Drugiego zaś poprzedził uczoney ś. p. Muczkowski (...) pomysł Muczkowskiego ja rozwinąłem i zastosowałem w mojej grammatyce z korzyścią, na sześć lat przed p. Zochowskim (...) Na następnej stronnicy porządek osób w słów czasowaniu, p. Morzycki nic o tem niewspominając, wziął z mojej grammatyki po pierwszy raz wprowadzony, jak i wyraz *pierwotnik*” (Deszkiewicz 1859, s. 44).

dawnego pojęcia, pierwsze wydrukowane zostały kursywą, drugie – antykwą. Haseł w słowniku jest 75, w tym 19 haseł z zakresu fleksji (części mowy i kategorie gramatyczne) – 47, ortografii – 6, działów gramatyki – 2, słowotwórstwa – 1. Łącznie, licząc nowe nazwy i używane, terminów polskich jest 118. Oryginalna terminologia autora była zewnętrznym upostaciowieniem koncepcji opisu gramatycznego przyjętego w tej gramatyce. Pewnie o propozycjach terminologicznych Morzyckiego zapomniano by szybko, gdyby nie znalazły się – za sprawą Feliksa Źochowskiego – w *Słowniku wileńskim* (niektóre z nich weszły też do *Słownika warszawskiego*).

Podsumowanie

Pierwsze nomenklatory gramatyczne zawierające terminy polskie zostały opublikowane w XVII w. Od tego czasu zmieniła się ich makrostruktura: układ pojęciowy zastąpiony zostaje układem alfabetyczno-pojęciowym, następnie alfabetycznym, może mieć też charakter mieszany – jak słowniczek Szumskiego – nomenklatorowo-indeksowy. Układ alfabetyczny podnosi funkcjonalność tekstów, ułatwia dostęp do informacji, wartością układu hierarchicznego była w miarę pełna (czy uznawana za taką) informacja o pewnym wycinku wiedzy gramatycznej. Dopiero w XIX w. język polski stał się językiem wejściowym. Terminologia łacińska jest obecna we wszystkich słowniczkach, przy czym w słowniku Morzyckiego w ograniczonym zakresie. W połowie XIX w. jednak na tyle terminologia polska była już ustabilizowana i znana, że mogła stanowić punkt odniesienia dla oryginalnych propozycji autora. Hasła odesłane wystąpiły tylko w słowniczku Gottscheda.

Podstawowy zasób terminologiczny w słowniczkach stanowiły terminy z zakresu tradycyjnie pojmowanej fleksji (części mowy i kategorie gramatyczne) i interpunkcji. Niewiele jest terminów z zakresu fonetyki, słowotwórstwa i składni. Co interesujące, znajdują się w nich też terminy o szerszym zasięgu użycia, wspólne różnym dziedzinom wiedzy (np. *reguła*). Wynika to nie tylko z ówczesnego stanu wiedzy językoznawczej, ale też związane jest z przydatnością tej wiedzy w opanowaniu języka. Wiedza o odmianie wyrazów była bardziej potrzebna niż wiedza o ich budowie. Obecność pewnych kategorii zależała od przedmiotu opisu gramatycznego, w podręcznikach do nauki języka niemieckiego i francuskiego nie mogło np. zabraknąć *artykułu* ‘rodzajnika’, treści z zakresu składni były rozdzielone pomiędzy syntaxis a retorykę.

Pokazują też słowniczki, jak wielki wpływ na normalizację i kodyfikację terminologii gramatycznej wywarła gramatyka Kopczyńskiego. Źródeł polskiej nomenklatury gramatycznej należy szukać w dwujęzycznej gramatyce

Donata. Stosowane w niej terminy polskie (najczęściej będące kalkami językowymi) oraz schematy transpozycyjne upowszechniały się i utrwały dzięki szkole. Kolejni gramatykarze uzupełniali i modyfikowali przejmowany od poprzedników zasób terminów. Szukano bardziej adekwatnych do pojęć terminów, wraz z rozwojem wiedzy gramatycznej wprowadzano nowe terminy, z użycia wychodziły formy oboczne. Zasadnicza zmiana, którą można nazwać przełomem oświeceniowym w nazewnictwie gramatycznym, dokonała się za sprawą gramatyki narodowej Kopczyńskiego. Autor gramatyki, kierując się zasadą jednoznaczności i precyzji znaczeniowej terminu (Skubalanka 1959, s. 31), utworzył wiele nowych terminów, a szkoła przyczyniała się do upowszechnienia tej terminologii. O wadze tych dokonań, o roli gramatyki narodowej, świadczy opublikowany w „Monitorze” w roku 1780 słownik terminów gramatycznych (por. też wyżej uwagi o wydaniu gramatyki niemieckiej z 1782 r.), sankcjonujący – autorytetem czasopisma – nomenklaturę stosowaną w gramatyce narodowej. Z odziedziczonym bagażem terminologicznym podejmują dyskusję niektórzy gramatycy XIX-wieczni, jednych propozycje nazewnicze mają charakter umiarkowany (Szumski), innych propozycje należy uznać za rewolucyjne (Morzycki).

Bibliografia:

- d'Abry, A. (1781). *Nowa praktyczna grammatyka, czyli nowy, jasny, i łatwy sposób uczenia się języka francuskiego służący osobom obojey płci (...)*. Wilno: Drukarnia Akademicka. Pozyskano z <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/20015/edition/17778/content/>
- Bartłomiej (2003). *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy – wersja polsko-łacińska, 1544, cz. II*, oprac. E. Kędelska, I. Kwilecka, A. Łuczak, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Borodzicz, S.J. (1830). *Gramatyka języka polskiego*. Wilno: Drukarnia Pijarów.
- Gruszczyński, W. (2000). *Wokabularze ryskie na tle XVI- i XVII-wiecznej leksykografii*. Warszawa: Aspra.
- Decyk-Zięba, W. (2023). Dawne nomenklatory gramatyczne jako źródło wiedzy o gramatyce, *Poradnik Językowy*, 10, s. 94–114.
- Deszkiewicz, J.N. (1846). *Gramatyka języka polskiego*. Rzeszów: F. Skielski.
- Deszkiewicz, J.N. (1859). O gramatykarzu Morzyckim, *Czas. Dodatek Miesięczny*, XV/43 (lipiec), 17–50.
- Donat 1542 – Glaber, A. (1542). *Regulae grammaticales, regiminis et constructions*. Kraków [za: Łoś, J. (1925). *Gramatyka polska, cz. II*, Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich].

- Grzegorzcyk, P. (1967). *Index lexicorum Poloniae. Bibliografia słowników polskich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jankowiak, L.A. (2017). Słowniki Bartłomieja z Bydgoszczy (1532 i 1544). Stan badań i perspektywy badawcze, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, 24 (44)/1, s. 11–26.
- Just, A. (2016–2018). *Maciej Gutthäter-Dobrcki, Polnifche Teutfch erkläerte Sprachkunft. (...) Gramatyka polska, niemieckim językiem wyłożona, Oleśnica 1699*. <https://gramatyki.uw.edu.pl/book/383/>.
- Koronczewski, A. (1961). *Polska terminologia gramatyczna*. Wrocław: Ossolineum.
- Kwilecka, I. (1972). Nieznany zbiór słownictwa polskiego pióra Bartłomieja z Bydgoszczy, *Język Polski*, LII/4, 252–261.
- Kwilecka, I., Popowska-Taborska, H. (1977). *Bartłomiej z Bydgoszczy leksykograf polski pierwszej połowy XVI w.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Łuczak, A. (2021). Próby tworzenia polskich terminów gramatycznych. Na przykładzie rękopisów Bartłomieja z Bydgoszczy, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 56, 1–17.
- Nałęcz-Moszczeński, S. (1774). *Snadna, gruntowna, obszerna, Gramatyka francuska z P. Restaut (...) zebrana, dla polskiej obojej płci uczących i uczących się (...)*. Gdańsk: J.H. Flörke.
- Pawlicki, K. (2022). Łacińsko-polskie wydania Donata a początki polskiej terminologii gramatycznej, *Poradnik Językowy*, 4, 109–121.
- Reuchlin, I. (1488). *Vocabularius breviloquus*. Pozyskano z <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/11238/edition/18203?language=pl/>.
- Schottel, J.G. (1641). *Teutsche Sprachkunst ... abgetheilet in drey Bücher*. Braunschweig: B. Grubern.
- Schottel, J.G. (1651). *Teutsche Sprachkunst ... abgetheilet in drey Bücher*. Braunschweig: Zilliger.
- Schottel, J.G. (1663). *Ausführliche Arbeit Von der Teutschen HauptSprache. Worin enthalten Gemelter dieser HauptSprache (...)*. Braunschweig: Zilliger.
- SHTG – Decyk-Zięba, W., I. Stąpor (kier. projektu). (2017-). *Słownik historyczny terminów gramatycznych online* <https://shtg.uw.edu.pl/user/home/>.
- Skubalanka, T. (1959). Stanowisko O. Kopczyńskiego wobec nowotworów językowych, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska*, 1(2), 3–50.
- Stasiewicz-Jasiukowa, I. (1983). Narodziny gramatyki: o kontekstach powstawania i warsztacie dzieła Onufrego Kopczyńskiego, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 28/2, s. 269–295.
- Szylarski, W. (1770). *Początki nauk dla narodowej młodzieży (...)*. Lwów: Drukarnia Bractwa Świętej Trójcy.
- Wojakowski, J. (1989). *Biblioteka Królewskiego Korpusu Kadetów w Warszawie*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

STRESZCZENIE

Pierwszym znanym nomenklatorem gramatycznym był słowniczek terminów gramatycznych ułożony przez Bartłomieja z Bydgoszczy (1544). Zbiory terminów gramatycznych dołączane były do gramatyk języka polskiego (Dobrcki 1699, Szumski 1809, Morzycki 1857), tłumaczenia gramatyki Gottscheda (1766 i nast. wydania), gramatyki francuskiej (1784, 1797, 1816), jeden został opublikowany w „Monitorze” (1780). Od wieku XVI zmieniła się ich makrostruktura: układ pojęciowy (wg działów gramatyki) zastąpiony został układem alfabetyczno-pojęciowym, następnie alfabetycznym. Układ alfabetyczny podnosi funkcjonalność tekstów, ułatwia dostęp do informacji. Mieszany charakter nomenklatorowo-indeksowy ma słowniczek Szumskiego. Dopiero w XIX w. język polski stał się językiem wejściowym (*source language*). Terminologia łacińska jest obecna we wszystkich słowniczkach, przy czym w słowniku Morzyckiego w ograniczonym zakresie. Słowniczek Morzyckiego jest słowniczkiem jednojęzycznym, autor zestawia w nim terminy, które utworzył lub których używał w innym znaczeniu, z terminami ówczesznie używanymi. Hasła odesłane wystąpiły tylko w słowniczku Gottscheda (1766).

SŁOWA KLUCZOWE: leksykografia historyczna, termin gramatyczny, gramatyki języka polskiego, gramatyki języków obcych

WANDA DECYK-ZIĘBA

Instytut Języka Polskiego

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa